

ilo empiryczna pedagogika bez teorii. Obydwie są sobie przeciwnymi ostatecznościami, a więc wszystkim wyjawszay prawdę."30/

W ten sposób rozprawił się Trentowski, z jednej strony z powszechnie stosowanymi zasadami wychowania domowego, z drugiej zaś - z panującym podówczas ideałem wychowawczym pedagogiki opartej na filozofii spekulacyjnej. Przypisanie zasadom wychowania życiowego doświadczenia jako ich źródła, a ideałowi spekulacyjnej pedagogiki - oderwanego od doświadczenia myślenia, nie było tylko zastosowaniem schematu, wyszukiwania przeciwieństw składających się na filozoficzną różnojędnię. Doświadczenie pojmował Trentowski jako wynik indywidualnej praktyki, a myślenie spekulacyjne jako nie poparte tym doświadczeniem i wybiegającą poza nie refleksję. Toteż w jednym i drugim wypadku krytyka jego trafia w sedno, aczkolwiek powierzchownie, bo ujmuje zjawisko doświadczenia i myślenia jednostkowo, w oderwaniu od ich społecznej istoty. Na to zresztą było za wczesnie. Kiedy Trentowski pisał Chowaniec heglizm panował niepodzielnie a lewica heglowska podnosiła dopiero głowę. Zaczynał się też wpływ Herbarta na pedagogikę niemiecką. Trentowski znał pisma pedagogiczne Herbarta, o czym świadczą cytaty przy omawianiu wyobrażeń w wychowaniu. Korzystał jednak krytycznie głównie z innych współczesnych idealistycznych pedagogów niemieckich: Jean Peaula, Schwarza, Niemayera, i bliżej nie znanego Polieca, o których mówi, że żaden z nich nie miał własnej głowy z wyjątkiem Jean Peaula - autora pedagogicznej Lewany. i poety zarazem. Toteż krytyka Trentowskiego jest niewątpliwie oryginalna i pomimo całej filozoficznej nomenklatury jest krytyką zdrowego rozsądku. Z tego punktu widzenia niezależnie od indywidualistycznego ujęcia doświadczenia i myślenia, jako źródła celów wychowania, krytyka ta do dziś niewiele straciła ze swej aktualności.